GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 48. | W Cieszynie, dnia 22 listopada 1930. | Rok I.

W niedzielę, 23 listopada wszyscy ludowcy głosują: do Senatu na listę Nr. 19 do Sejmu Śląskiego na listę Nr. 7.

Bracia Chłopi!

Pomimo straszliwego teroru, chłopi wchodzą do Sejmu w Warszawie w takiej sile, że potrafią się zdobyć na energiczny głos w obronie interesów ludu. Chodzi atoli obecnie o **SEJM ŚLĄSKI**, gdzie rolnictwo miało dotąd bardzo skromną reprezentację.

O składzie Sejmu Śląskiego zadecydują niedzielne wybory. Odzywamy się do was, bracia włościanie, stańcie jak jeden mąż do urny wyborczej i głosujcie na listę chłopską P. S. L. „Piasta“

Nr. 7.

Na liście tej znajdziecie wybitnych rolników i chałupników, znających wasze potrzeby i dolegliwości, znanych wam z długoletniej pracy społecznej.

Nie bójcie się nikogo, musi w Polsce nadejść okres poszanowania prawa. Pamiętajcie o tem, że waszego interesu bronić mogą ze skutkiem tylko ludzie, którzy z pomiędzy was pochodzą, t. j. chłopi, a takich mieści lista chłopska P. S. L. Piasta

Nr. 7.

Wołamy do was, chłopi śląscy:

Nie lekceważcie sprawy wyborów, przeciwstawcie się agitacji sanacyjnej.

Jeżeli znów jej ulegniecie, będzie trzeba czekać przez czas dłuższy, nim zdołacie sobie wywalczyć należytą reprezentację.

Dziesiątki aut sanacyjnych uwijają się po Śląsku, krocie tysięcy różnych odezw rozrzuca się po wsiach i miastach, setki agitatorów nachodzi was, naciska, straszy i wprowadza w błąd.

My tego wszystkiego rozwinąć nie możemy. Nie mamy ani tych rzeszy urzędniczych do dyspozycji, ani miljonowych funduszów wyborczych. Żyjemy jak wy, wśród trudności materjalnych i przychodzimy do was ze szczerem braterskiem wezwaniem:

Dopomóżcie, by w Sejmie Śląskim zasiadali przedstawiciele chłopów, patrzący na życie Polski tak, jak je widzi chłop przywiązany do państwa i swego stanu. Chcemy, by to byli ludzie niezależni i odważni, bo tylko tacy potrafią was obronić.

1. Ryguła Walenty, rolnik, Kobiór.
2. Błaszczyk Jan, rolnik i burmistrz, Ustroń.
3. Herok Wincenty, rolnik, Jankowice Rybn.
4. Kawulok Michał, rolnik, Istebna 235.
5. Figołuszka Karol, rolnik, Zgoń.
6. Wuzik Władysław, rolnik, Brzezce.
7. Boruta Paweł, rolnik, Puńców 46.
8. Gardełko Antoni, chałupnik, Mnich.
9. Zbijowski Józef, chałupnik, Iłownica.
10. Herman Andrzej, rolnik, Drogomyśl.
11. Holeksa Józef, rolnik, Górki Wielkie 13.
12. Strach Józef, rolnik, Ustroń 337.

Wielkie zwycięstwo Korfantego.

Ostatnie wybory odbyły się przy niebywałym nacisku sfer rządowych i przy niewidzianym nigdy w Polsce kosztownym aparacie wyborczym, z którym współzawodniczyć nie potrafiło żadne stronnictwo. Nic też dziwnego, że w tych warunkach ucierpiał mocno Centrolew i ucierpiała Chadecja. Sanacja w całej Polsce wyszła ze znacznym sukcesem, ale nie potrafiła strawić stronnictwa Korfantego. Korfanty miał w przeszłym Sejmie 3 posłów, obecnie wchodzi tam z **siedmiu** mandatami. Jest to sukces olbrzymi, świadczący o tem, że spoistość obozu Korfantego jest tak duża, iż nawet ostatnie wybory sanacyjne, wobec których bledną dawne „galicyjskie“, a nawet „rumuńskie“ i „węgierskie“ wybory, nie były w stanie naruszyć stanu posiadania Korfantego. Im wcześniej sanacja zrozumie, że Korfantego mimo wszystko trzeba uważać za człowieka, który ma na Śląsku coś do powiedzenia, tem lepiej będzie dla Śląska.

7

Po wyborach do Sejmu.

Minął pierwszy akt wyborów. Przyniósł on sanacji większość w Sejmie, ale większość zdobytą gwałtami, terorem i przekupstwem. Cały zachód i środek Polski naogół energicznie przeciwstawił się tym niesłychanym metodom sanacji. Nie wytrzymał tej próby wschód. Białorusini znikli z Sejmu zupełnie, a Rusini uzyskali w całości 21 mandatów (mieli dotąd około 40). Jest conajmniej wątpliwem, czy takie załatwienie kwestji ruskiej i białoruskiej wyjdzie Polsce na zdrowie. **Zwycięstwo sanacji było możliwe tylko przy unieważnieniu chłopom i robotnikom list w 11 okręgach, przez co odebrano im około 60 mandatów.**

Prasa sanacyjna triumfuje. Wprawdzie sanacja nie rozporządza większością, którąby mogła zniszczyć parlamentaryzm demokratyczny, ale po tem wszystkiem, co zaszło, można się spodziewać dalszych pomysłów sanacyjnych, zdążających do uzyskania odpowiedniej większości w Sejmie. Sejm w tych warunkach prawdopodobnie rzadko tylko będzie obradował, choćby dlatego, by opozycji nie dopuścić do głosu. To też opozycja zapewne zrewiduje dotychczasowy swój sposób działania i przeniesie się z Sejmu na teren życia społecznego.

Reprezentację chłopów ostatnie wybory znacznie zmniejszyły. Naprawa pewna mogłaby nastąpić w związku z ponownemi wyborami w 11 okręgach, gdzie unieważniono bezpodstawnie listy Centrolewu. Trzeba wierzyć jeszcze w sądy polskie, ostatnią ostoję sprawiedliwości.

Wybory wykazały, że duża część społeczeństwa uległa upadkowi moralnemu, szerzonemu przez sanacje. Większość narodu polskiego temu prądowi wyraźnie się oparła.

Trudno też w tych warunkach spodziewać się nastania normalnych stosunków. Gdzie gwałt i niesprawiedliwość święcą triumfy, tam niełatwo o anioła zgody i pojednania.

Wszystko przemawia raczej za tem, że przeżywamy tylko nowy akt walki z sanacją i że lud polski będzie musiał przeżyć jeszcze niejeden trud, nim się doczeka spokojniejszych czasów.

CHŁOPI! Nie zapominajcie, że do Sejmu Śląskiego głosujemy na listę Nr. 7.

Co przyniosły ostatnie wybory.

1. Sanacja uzyskała większość w Sejmie, ale tylko dzięki **unieważnieniu list Centrolewu w 11 okręgach i straszliwemu terorowi.**

2. **Sukces swój pozatem zawdzięcza sanacja prowincjom wschodnim, gdzie zagarnęła większość mandatów.**

3. W Kongresówce pomimo unieważnienia list chłopskich w szeregu okręgach, liczba mandatów centrolewu i narodowej demokracji przewyższa liczbę mandatów uzyskanych przez sanację.

4. Socjaliści i komuniści ponieśli duże straty.

5. Na **Zachodzie listy Centrolewu i Narodowej Demokracji mają ogromną przewagę nad sanacyjnemi.**

6. Chadecja utrzymała się jedynie dzięki triumfalnemu zwycięstwu Korfantego na Śląsku.

7. W niektórych okręgach **unieważniono ponad 60.000 głosów,** oddanych na listy unieważnione chłopów i robotników.

8. Gdyby potraktowano wybory **jako plebiscyt za Marszałkiem Piłsudskim** lub przeciw niemu, to większość narodu opowiedziała się **przeciwko Piłsudskiemu i przeciwko dyktaturze.**

Dlaczego niema agitacji P. S. L. na wzór sanacyjnej.

Takie pytanie stawia nam pewien mąż zaufania. Krótko na to odpowiemy: Tak jest w całej Polsce, bo chłopi nie mają pieniędzy i są skazani na siebie samych. Inteligencja włościańska albo przeszła do sanacji i dziś pomaga w teroryzowaniu chłopów, albo gnije po więzieniach.

Na zebraniach niema poza tem wolności słowa, a donosicielstwo kwitnie, jak nigdy dotąd. Chłopi zresztą wiedzą, o co chodzi.

Komu dobrze, niech głosuje na jedynkę, niech z całego gardła woła: „niech żyje dyktatura"! Może właśnie ta chwila, pomimo niepowetowanych strat, jakie przynosi chłopom, przyczyni się do pewnego uświadomienia politycznego na wsi, do wyrobienia typu chłopa-obywatela. Chłopi muszą się nauczyć odróżniania dobra od zła w życiu społecznem i występowania otwarcie w obronie dobra, ilekroć tego zajdzie potrzeba. Taka chwila nadeszła.

Prawo, wolność i sprawiedliwość, to wielkie wartości. Tego wam nie zabezpieczą **służalcy i lokaje „nowej szlachty polskiej".** Przyjdzie czas, gdy chłopi znajdą się razem, i gdy ci, których się dziś prześladuje z powodu przekonań, znajdą więcej zrozumienia. To też chłopi **nie czekajcie na zgromadzenia, lecz sami jedni drugich uświadamiajcie. Niech każdy zrobi, co w jego siłach, by**

7

znalazła w niedzielę należyte poparcie.

Dlaczego ludowcy porozumieli się z partją Korfantego.

Jawnie i po cichu robi się ludowcom zarzut, że zawarli kompromis z Korfantym. Czyni to przedewszystkiem „Poseł Ewangelicki" i straszy ewangelików ludowców nazwą listy Korfantego, chociaż wie, że gdyby piastowiec z listy Korfantego wszedł do Sejmu, z pewnością nie byłby członkiem Klubu Ch. D., lecz Piasta. Zresztą w roku 1922 redaktor Posła Ewangelickiego popierał tak zwaną „Chjenę", o wybitnie wyznaniowym charakterze, a nie przestał przez to być ewangelikiem. Trudno od większej partji żądać, by nazwę listy państwowej zmieniała dla małej ilości wyborców na Śląsku, albo zrzekła się przyłączenia listy okręgowej do listy państwowej. Możemy zapewnić „Posła Ewangelickiego", że ci ewangelicy, którzy głosowali na liste Nr. 19, nie sa gorszymi ewangelikami od sanatorów. Nie wiadomo zresztą, gdzie większy klerykalizm.

Ale pozatem ludowcy mają jeszcze inny argument swego postępowania.

Korfanty jest dla Śląska człowiekiem zasłużonym i ostatnie wybory dowiodły, że nawet taki straszliwy teror i setki tysięcy złotych rzucane na agitację wyborczą, nie potrafiły ludu śląskiego odwrócić od Korfantego. Korfanty jest w tej chwili silniejszy, aniżeli był w maju 1930. A sukces swój uzyskał bez teroru, jedynie dzięki sile moralnej swoich wyborców. Sądzimy, że też z tych samych powodów, t. j. dla zasług wobec Polski, popierały Korfantego w roku 1922 sfery „Posła Ewangelickiego".

Odpowiedź.

Możecie więzić, tłumić,
Możecie strzelać w ludzi,
Lecz przemoc wasza pośród mas
Nienawiść tylko wzbudzi.

Możecie wasze „sztuczki"
Stosować, ile chcecie,
Lecz na nich, jak na skale,
Swe karki połamiecie.

I kres nadejdzie smutny,
Wam, co rządzicie batem,
I w swej wzgardliwej pysze
Swobody wyście katem.

A jeśli w walce z wami
Przyjdzie nam; nawet zginąć,
Imiona nasze wiecznie
W narodzie będą słynąć.

Pomnijcie o tem „wielcy",
Że siłą rządzić długo
Nie można. Nawet wtedy,
Gdy knut jest siły sługą.

Bo dzisiaj nowych czasów
Nowe nadeszły prądy,
I człowiek w swojej duszy
O wszystkiem ma swe sądy.

Dziś bardzo już jest trudno,
Tak, jak dawnemi czasy,
Szczuć przeciw sobie wzajem
Ludu prostego masy.

A prawda, dziś, jako słońce
Narodom rzuca blaski,
I tylko człowiek słaby
Korzystać zechce z łaski.

Sprzedajni i plugawi,
Którzy są waszą kliką,
Gdy złota wam nie stanie,
Jak cień złowróżbny znikną.

My tryumf będziem święcić —
Wam jeno wstyd zostanie —
Gdy Lud, gnębiony przez was,
Na bój ostatni wstanie!...

(Wyzwolenie.) J. Wieczorek.

Jak głosowano w wojew. śląskiem w roku 1928 i 16 listopada 1930 r.

	1		12		14	19		22		23		24
	Sanacja		Niemcy		Blok żyd.	Korfanty		Socjaliści				P. P. S. Lewica
	1930	1928	1930	1928	1930	1930	1928	1930	1928			
Bielsko m.	2131	1094	4436	4273	773	544	753	2362	3375			
Bielsko pow.	9591	5746	3013	3224	138	3359	2225	10808	13921			
Cieszyn	19900	13857	2154	2543	320	3839	2590	7401	10274			
Pszczyna	20230	12463	10133	16647	23	34250	29863	6317	8689			
Rybnik	31999	15145	12800	22660	—	49505	41537	3967	6104			
								Komuniści		Socjaliści		
Tarn. Góry	11852	5896	6927	12253	1	10425	10320	21	31	940	1661	
Lubliniec	6296	3482	4092	6669	—	7754	7295	8	1	141	291	
Świętochłowice	32749		25596		—	33196		8208		5490		
Król. Huta	8446	5407	17768	18746	536	9142	9309	3191	2979	2555	4594	
								Socjaliści		Komuniści		
Katowice pow.	30317	18500	23050	36247	57	39765	34225	8859	12999	11357	11741	
Katowice m.	22517	13667	17490	24797	864	18622	17757	3598	6799	2159	2169	330

Chłopi! Cóż wam pomogą książęta, hrabiowie i fabrykanci? Będą się starali o siebie! Głosujcie na listę chłopską Piasta Nr. 7.

Wynik głosowania do Sejmu Warszawskiego.

Numer listy	Ilość mandatów w okręgach	z listy państwowej	Razem
1. B. B. W. R.	203	45	248
4. Stronnictwo Narodowe	54	10	64
7. Centrolew	68	12	80
Z tego:			
P. P. S. 27			
Piast 15			
Wyzwolenie . . 15			
Stron. Chłopskie . 15			
N. P. R. praw. . . 8			
80			
11. Undo	18	3	21
12. Niemcy	5	—	5
14. Sjoniści w Małopolsce	4	—	4
17. Grünbaum w b. zab. rosyjskim	2	—	2
18. Ortodoksi „ „ „ „	1	—	1
19. Chadecja	12	2	14
22. Komuniści	4	—	4
23. Inni komuniści	1	—	1
Razem	372	72	444

Przygotowania do wywiezienia b. posłów z Brześcia.

Wileńska dyrekcja kolejowa otrzymała polecenie przygotowania dwóch wagonów specjalnych, które mają być w jak najszybszym czasie wydezynfekowane, celem dostarczenia ich do Brześcia nad Bugiem dla przewiezienia byłych posłów, którzy mają być rozmieszczeni w więzieniach w tych miastach, gdzie odbędą się przeciw nim rozprawy sądowe.

Fałszywe pogłoski o przywiezieniu p. Korfantego do Katowic.

Rozeszła się po Katowicach pogłoska, iż do więzienia sądowego w Katowicach przewieziony został z Brześcia n. B. p. Korfanty. W godzinach południowych na ulicy przed gmachem więziennym zebrał się tłum ludzi, który po pewnym czasie policja rozprószyła. Powyższa pogłoska okazała się nieprawdziwą.

B. poseł Praga skazany.

Były poseł „Wyzwolenia“ Praga został skazany na rok więzienia za urządzenie wiecu poselskiego bez zawiadomienia władz administracyjnych.

Strajk generalny w Hiszpanji.

Okrężną drogą dochodzą wiadomości z Hiszpanji o niepokojącym rozwoju rewolucji. Specjalnie groźnie przedstawia się sytuacja w Barcelonie, gdzie studenci sprzymierzyli się z robotnikami, podobnie jak w Madrycie i rozwinęli energiczną akcję przeciwko królowi, oświadczając się za republiką. Sytuacja jest bardzo groźna.

Zamach na premjera japońskiego.

Na premjera japońskiego Hamaguchi dokonano w piątek o godzinie 8.55 na dworcu kolejowym zamachu rewolwerowego.

Kula zraniła premjera w brzuch. Sprawcę zamachu, pewnego młodego człowieka, ujęto. Przyczyna zamachu nie jest wyjaśniona. Stan zdrowia rannego nie budzi wielkich obaw.

—:-:—

Górale! Głosujcie na listę chłopską Nr. 7!

Kronika wojewódzka.

Z Rybnickiego.

RYBNIK. Powiesił się. 36 letni Lukosz Robert, pacjent zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku, powracając furmanką z Józefowca do Rybnika, gdzie woził objad dla pacjentów zakładu, pozostawił na drodze konia, wszedł do obok drogi znajdującego się lasu, gdzie powiesił się na drzewie. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku.

Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Raciborskiej w Rybniku szofer Mańka Paweł z Rybnika najechał samochodem na rowerzystę Pielę Frydolina z Pogrzebienia, pow. Rybnik, wskutek czego Pieła odniósł obrażenia na całem ciele. Okaleczonego odwieziono do szpitala św. Juljusza w Rybniku. W toku dochodzeń okazało się, że winę ponosi sam poszkodowany z powodu nieumiejętnej jazdy rowerem.

ZAMYSŁÓW. Sprawca podpalenia nieznany. Dnia 8 bm. o godz. 17.15 wybuchł pożar w stodole Pielorza Wincentego w Zamysłowie. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na około 3500 zł.

BIERTUŁTOWY. Tego samego dnia około godz. 10 wybuchł pożar w stodole górnika Jana Gojnego w Biertułtowach, którą również wraz z narzędziami rolniczemi zniszczył doszczętnie. Szkoda wynosi około 8000 zł. W obu wypadkach przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Z Bielskiego.

BIELSKO. Zamordował kochankę i sam się zastrzelił. Dnia 22 bm. około godz. 22 w Domu Zdrowia w Bystrej pow. Bielsko została zamordowana dwoma strzałami rewolwerowemi pokojówka Kleczkówna Marja. Podejrzany o dokonanie czynu kochanek zamordowanej, Zątek Augustyn z Bystrej, pow. Bielsko, który po wypadku zbiegł w niewiadomym kierunku, wystrzałem z rewolweru w lewą pierś, pozbawił się życia w lesie cygańskim w odległości około 300 m od leśniczówki w Mikuszowicach, pow. Bielsko. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy w Mikuszowicach.

Frelichów. Wybory tutejsze dały następujący wynik: nr. 1 — 53 głosów, nr. 12 — 2 głosy, nr. 19 — 74 głosow, nr. 22 — 37 głosów.

Iłownica. W ubiegłą sobotę, przed wyborami, tutejszy urząd gminny rozdawał ubogim zapomogi. Równocześnie rozdawano jedynki. Nie zawiadomiono o tem członków wydziału gminnego, ludowców, w obawie, by ci nie przeszkadzali w tej niecnej robocie. Podczas wyborów obdarzeni, chcąc się wywdzięczyć za zasiłek, głosowali za jedynką. Takimi sposobami sanacja dochodzi do swych mandatów za nasze pieniądze z podatków.

Drogomyśl. Tutejsi funkcjonarjusze Państw. Stadniny Ogierów uprawiali niesłychany teror przy wyborach do Sejmu Warszawskiego. Podam wam później nazwiska tych panów i krótki opis nadużyć z ich strony. Przecież kiedyś nadejdą czasy jakiej takiej sprawiedliwości.

Rozbijaczom tym wtórowali pp. Skałka, tutejszy rzeźnik ,który wzbogaciwszy się na chłopach, wzorem wielkich kapitalistów ciągnie do sanacji i kolejarz Kuflik, znany lokaj sanacyjny. Panowie ci do spółki, w obecności pewnego urzędnika Akcyz i Monopoli rozbijali zebrania wyborcze i dopuszczali się różnych wybryków.

Ludność jest oburzona zachowaniem się tych ludzi i domaga się kary.

Z Cieszyńskiego.

USTROŃ. Na podstawie rozporz. Prez. Rzeczp. z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. U. Nr. 1 1928 r., art. 32) proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Gazety Rolniczej“ następującego sprostowania. Nieprawdą jest, że lekceważę uchwałę Rady gm., „że lokale szkolne nie powinny być używane dla celów politycznych“, lecz prawdą jest, że sam tej zasady ściśle przestrzegam, gdyż jeszcze przed zapadnięciem tejże uchwały zwracałem burmistrzowi p. Błaszczykowi na to uwagę. kiedy on urządził polityczne posiedzenie w kl. II tutejszej szkoły. Nieprawdą jest, że urządzam sobie zebrania polityczne w szkole polańskiej, t. j. lokalach szkolnych, lecz prawdą jest, że posiedzenia przedwyborcze odbywają się w mojem prywatnem mieszkaniu, czego mi Rada gminna zabronić nie może. — Paweł Kral, kier. szkoły.

Od Redakcji. Cytowane rozporządzenie Prezydenta już na szczęście nie jest prawomocne, mimo to sprostowanie powyższe umieszczamy. Niech Szanowni Czytelnicy, czytając je, osądzą, czy nasz korespondent z Ustronia nie miał słuszności.

KRASNA. Powiesił się na lipie. Dnia 11 b. m. popełnił samobójstwo robotnik Józef Machalica, lat 27, z Iłownicy, przez powieszenie się na lipie w pobliżu kaplicy w Ogrodzonej. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

Ogrodzona. Przy wyborach w tutejszej gminie przewodniczący pragnął się wywiązać stuprocentowo ze swego zadania wobec sanacji. Głosowali też nawet umarli i podobno nieobecni. Krótko przed wyborami wójt rozdawał zapomogi dla ubogich i równocześnie kartki wyborcze, dodając do tego odpowiednie komentarze. Przygważdżamy ten fakt i mamy nazwiska świadków. To samo działo się w wielu innych gminach. Podczas akcji wyborczej upito mężów zaufania stronnictw opozycyjnych, by nie przeszkadzali w godzinie duchów.

Stara Rozyna.

Ludeczkowie! ludeczkowie! tóż mómy po jednych wolbach. Nale to wóm był rajbach. Jo niewiym, skąd sanacyj biere tela piniędzy. Tósz wóm w Cieszynie zwoziło

Kto chce utrzymać autonomję Śląską, nie może głosować na sanację!

ludzi dziesięć autów i o wiela więcyj ich było w Katowicach i tych górnośląskich miastach. Piniądzami sie chybie a pije jak sto i wszycko idzie po sanacyjnemu. A co to my ubodzy ludkowie mómy na to prawić, chocioż wiymy skąd są ty piniądze. Muszymy być radzi, że sie Monopolówka jedyn roz na nas podziwo a trzi razy sie obliże. Muszym wóm wyłożyć, jaki to je z tymi wolbami. Sanacyj mo mocka mandatów, a Niymcy i ci ze wschodu stracili, a socjaliści i komuniści tesz stracili. Chłopi tesz majóm kapke miyni, ale jeszcze dostaną, jak ty nieważne listy zaś bedóm ważne. Ja tósz tu na Śląsku sanacyj zebrała mocka głosów socjalistom i niemcóm i mo 6 mandatów, ale Korfanciorz jeszcze jóm przewyższył, chocioż siedzi, bo mioł trzech posłów, a terazykej mo siedym. Nie dali sie. I tósz jo niewiym jaki to bedzie terazykej, ale cosikej wyszpekulyrujym i potym wóm powiym. Ty nasze dziedziny baji dobrze głosowały, jyny Wisła sie szpatnie spisała, ale jo myślym, że sie naprawi, jak ta maryna ze młyna chynie urok na monopolówke, coby sie nie wściyk.

Na tósz też ludeczkowie i wy wiśianio szykownie to zróbcie w niedziele. Mocie głosować na **7** wiycie, **bo to je szczęśliwo cyfra chłopsko.** Jo wóm baji radzym do lutryje sadzić to numero, jyny go nejprzód namazejcie sadłym z królika, a niż go zabijecie, spolcie trzi kudła z jego chwostu, coby was sanacyj nie oczarowała. Nale to wóm je sumeryja z tymi wolbami. Tóż wóm w Ustroniu sanatorzy robili handel kartkami w siyni przed izbóm, kany wolili. Tóżech ich tam wyprała, a jyny to byli panoczkowie. A w Drogomyślu sie przi wolbach pobili, bo wiycie, wszędy ta głupota sanacyji sie wżere, jak nie wykadzisz to ani rusz. Nale moja cera sie już gotuje na ty sanatory. Szak oni kiedysikej spokorniejóm przeca. Jyny czakać, prawi, szak to musi być inaczyj.

A Francka od Jadóma miała wóm galana i strasznie sie miłowali i co drugi dziyń były zolyty. A prziszły ty stodjobelski wolby. Łóna była za „Gwiozdką" i prawi se, Janiczku, głosuj na dewatnostke. A łón jij na to, nale moja najmilejszo Francko, dyć mi tesz tego nie rób. Tatulek prawili, że trzeba na jedynke głosować. A łóna prawi, na ni, przeca jedynka to masóny, fabrykanty i straszni bogocze, jak Radziwiłł i baji gorsze żydki jako Kirszbraun i Wiślicki, kajżeś tam wloz?

— Wiesz Francko, jak mi tego nie zrobisz, to sie bedym gniywoł, prawi łón, — a łóna na to: na przeca sie hamuj, każdy tesz na taki szpatne numero wolić nimoże. Nale joby ani takigo potwory nie chciała, co tak szpatnie woli.

— Jako potwora, to bedymy widzieć, to jo jusz nimóm tu co robić!

— Na jidź do djobła z twojóm jedynkóm, idź se do twoich brzuchoczy.

I tósz sie wóm zrobił harwas i tyn poszeł i ta poszła i beźmala sie to wszycko rosuło i tósz wóm łoto wczora prziszła jego mama do mnie, żebych tesz to szła pogodzić. Ale to je taki „kszeft", z kierego nic nima. Czy to gdo myśloł, że tacy młodziocy sie pożeróm zwóliwa wolbów. Ale to taki je na świecie, dyć już bai człowiek nie wiy, jak sie to wszycko przewraco.

Nale ludkowie, tóż wom sie dziwy robiły w niedziele. Zleciały wom do Polski miljony duchów z piekieł i woliły za chłopów i wołały: niech żyje sanacyj. Ty okropne straszydła wom zebrały rusinom wszystkich posłów a ukraińcom więcyj niż połówke. W nikierych okręgach kaj jyny była konwisyja sanatorów, to wom ty straszydła woliły za chłopów, co nie prziszli do wolbów. Moja Maryjanka widziała takom gromade nieboszczyków w Jaworzynce i Koniakowie, co bardzo nagrzeszyli i som w piekle. Jak szli od welunku, to za nimi szeł ancykryst. Mioł kopyta końskí i czerwione galaty i modry brucleg a gębe takom, jak tyn, co to już był ludowcem, klerykołem a terazje sanatorem, jyny na nosie mioł czyrwionego gadu.

Do Wisły wom tesz banda czertów wlazła i strasznie kusiła. Ludziska sie boli i zapisali sie nikierzy szatanowi. Ale było mocka co sie nie dali. A terazykej tesz prawiom, że sie nie dajom, i że bedom wolić chłopów a nie jakichsikej Palarczyków, co chłopom narobili biydy ze ziymią. A jo wom prawiym chłopi wolcie

7

bo jyny tam, na tej liście, som tacy co was nie zdradzom. Jo wiym, że wy sie kiesi naprawicie, jak sanacyj bedzie nieboszczykiem, ale terazykej sie musicie nie dać, jak sanacyj robi taki bezperactwa. Bo pamiyntejcie se, że każdy grzych trzeja odciyrpieć, a wolić sanatorów to je wielki grzych, bo to je na zgube norodu. Przeca to wszystko, co sanacyj mo, to idzie z nieszczyńścio i krziwdy norodu, bo po dobrej wóli sanacyj sie nigdzi nie dostała.

Ale wom muszym powiedzieć, że nikandzi to sie chłopi szykownie dzierżeli i nie boli sie straszydeł.

W niedziele momy wolby do Sejmu Słońskigo i do synatu, i choć regyment djobłów, djobełków i djoblic uganio, to my sie nie domy i bedymy wolić

7 do Słońskigo Sejmu
a 19 do Senatu.

E. 943/28
32

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 listopada 1930 o godz. 10 przed połud odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie, sala rozpraw Nr. 55 licytacja realności l. 258 księgi gruntowej Bobrek, składającej się z parceli budowlanej 167/1 wraz z domem oraz z parceli 141/5 ogród. Wartość szacunkowa realności: 34.828 zł. Wartość przynależności tej realności (maszyny) zł 12.427·75. Najniższa oferta: zł 23.627·88.

Prawa, któreby niedopuszczalność tej licytacji uzasadniły, należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacji przed rozpoczęciem licytacji. W przeciwnym razie nie mogłyby być podniesione przeciw nabywcy licytacyjnemu. Zresztą wskazuje się na edykt przybity na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy w Cieszynie, Oddział II.
dnia 2 września 1930.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.